AK47, Trwanie

Gdzie mnie zaprowadził serca głos
to ja sam jedyny wiem, nikt poza mną
czy było to właściwe, zgodne i uczciwe?
porywczy krzyk duszy, wskrzesił mą siłę!

ile lat minęło, nim dziecko we mnie
na nowo rozświetliło ścieżki, które już wspomnieniem
tęsknota za domem, za bezkresnym miejscem
odeszła w zapomnienie, nie wróci już więcej

to już inny czas, i inna przestrzeń
dziś paleta barw, przypomina tęcze
niegdyś szarość dnia , przyprawiała o mękę
dziś tę szarość dnia, celebruję w podzięce

to kim byłem, wciąż jest sprzymierzeńcem
choć to wilk ten zły, towarzyszył mi w piekle
nauczył jak spoglądać w swe oczy natchnione
esencją źródła, wygląda niepozornie